

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 21 listopada 1957 roku

Nr 277 (3423)



Nowy prezydent Republiki Czechosłowackiej — Antonin Novotny.

„Rude Pravo“ o wyborze nowego prezydenta CSR

PRAGA (PAP). Artykuł wstępny „Rude Pravo“, poświęcony wyborowi Antonína Novotného na prezydenta Republiki Czechosłowackiej, podkreśla, że najwyższe stanowisko państwowe polonice zostało ze stanowiskiem pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Fakt ten — pisze „Rude Pravo“ — zadokumentował kierowniczą rolę partii komunistycznej w narodzie i w państwie, rolę, którą uznają wszystkie siły naszego kraju, czeskie i słowackie masy pracujące, cały front narodowy.

Uznanie dla nauczycieli powinno się wyrażać nie tylko w słowach

W sali Łódzkiego Domu Kultury odbyła się wczoraj uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela. Wzięli w niej udział przedstawiciele KL Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Wydziału Oświaty i Wychowawczej Komisji Porozumiewawczej. Sale wypełniło ponad 500 łódzkich nauczycieli, działaczy oświatowych. Uroczystość zajął prezes okręgu ZNP Henryk Ochędalski, witając wszystkich zebranych. Jako pierwszy zabrał głos w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poseł Eugeniusz Ajnenkiel, który złożył nauczycielom najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy. Poseł Ajnenkiel odczytał następnie list do łódzkich nauczycieli, nadesłany na ręce prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego przez pierwszego sekretarza KL PZPR Michałinę Tałarkównę-Majkowską. List zawiera „wyrazy uznania i szacunku za trud wychowania młodzieży — największego skarbu narodowego — w duchu umiłowania ojczyzny oraz życzenia najlepszych sukcesów w życiu osobistym“.

W imieniu Prezydium RN m. Łodzi złożył z kolei życzenia kierownik Wydziału Oświaty Eugeniusz Szymczyki-

Wł. Gomułka opuszcza Moskwę: „Jednomysłność naszych partii jest poważnym naszym wspólnym dorobkiem“

MOSKWA (PAP). W środę w godzinach popołudniowych polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką na czele opuściła Moskwę. Na placu przed Dworcem Białołęckim zgromadził się rzeszę mieszkańców stolicy ZSRR. Pełny udekorowany sztandarami polskimi i radzieckimi zapelnili przedstawiciele zakładów pracy, urzędów i szkół. Na kilka minut przed godziną 18 przybyła na peron delegacja polska. Władysławowi Gomułce, Józefowi Cyrankiewiczowi, Edwardowi Ochabowi i Romanowi Zambrowskiemu towarzyszą radzieccy mężowie stanu — N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, M. A. Susłow.

Delegacja polska przyjmuje defiladę kompanii honorowej, po czym Wł. Gomułka podchodzi do mikrofonu i wygłasza przemówienie pożegnalne:

Delegacja Sejmu udaje się do W. Brytanii

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 listopada 1957 r. udaje się z wizytą do Wielkiej Brytanii na zaproszenie Izby Lordów i Izby Gmin 6-osobowa delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następującym składzie: przewodniczący delegacji — Zenon Kliszko, członkowie: Kazimierz Bapach, Leon Chajm, Julian Hochfeld, Jerzy Hryniewicz i Wincenty Krasko.

Wielce poinformował zebranych, że władze terenowe przydzieliły nauczycielom 37 izb oraz talony na atrakcyjne artykuły jak: motocykl 250 ccm, skuter włoski, trzy WFM-ki, 190 rowerów, 21 aparatów radiowych, 19 pralek, 10 magnetofonów, 50 zegarków i inne. (Dalszy ciąg na str. 2)

Ciekawe projekty zmian w zarządzaniu przemysłem bawełnianym

Od dłuższego czasu wśród pracowników przemysłu bawełnianego, największej branży przemysłu lekkiego, dyskutowana jest szeroko potrzebna zmiana struktury organizacyjnej tej ważnej gałęzi wytwórczości. W jakim kierunku idą proponowane zmiany? Ponieważ przedsiębiorstwa produkcyjne będą samodzielnie w jednostkami gospodarczymi, i w najbliższym czasie otrzymają statut, Centralny Zarząd przestaje być zarządem — nie można bowiem zarządzać jednostkami samorządnymi. Dlatego projektuje się stworzenie zjednoczenia przemysłu bawełnianego, które stałoby się koncepcyjną, koordynującą i kontrolującą organizacją przedsiębiorstw, reprezentującą ich interesy. Uważa się, że zjednoczenie powinno zajmować się koncepcyjnym planowaniem produkcji, m. in. nowymi inwestycjami, lokalizacją nowych zakładów. Zjednoczenie, nie naruszając, rzecz oczywiście, uprawnień statutowych przedsiębiorstw, powinno w oparciu o wyniki innych branż opracowywać problemy związane z kształtowaniem się kosztów i ew. wpływając na prawidłowe kształtowanie się cen. Jedną z najważniejszych zmian, jakie chciałby wprowadzić kierownik przemysłu bawełnianego, jest decydujący głos

Towarzysze i przyjaciele! Delegacja nasza opuszczając stolicę Związku Radzieckiego pragnie wyrazić wam serdeczne podziękowanie za niezwykle gościnne przyjęcie i za braterską atmosferę, jaką byliśmy otoczeni w czasie całego naszego pobytu w waszym kraju. Z wielką radością i satysfakcją uczestniczyliśmy we wspólnych obchodach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Były to dla nas niezapomniane chwile. Odbyliśmy szereg rozmów z towarzyszami z radzieckiego kierownictwa partyjnego i państwowego oraz z towarzyszami z bratniej partii na temat najważniejszych, interesujących nas spraw. Wyniki tych rozmów oceniamy bardzo pozytywnie. Jednomysłność naszych partii, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i innych bratnich partii w zasadniach budownictwa socjalistycznego, walki o pokój i socjalizm, w sprawie naszych stosunków wzajemnych oraz najbardziej aktualnych problemach polityki światowej — jest poważnym naszym wspólnym dorobkiem. Opuszczamy waszą stolicę z przekonaniem, że braterska przyjaźń między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego, że wierz socjalistycznego internacjonalizmu i solidarności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uocniły się w wyniku naszej wizyty i będą się nadal umacniać. Jest to niezbędne dla rozwoju socjalizmu i dla utrzymania sprawy pokoju. Wyniki naszych rozmów są takie, że wszyscy zwolennicy pokoju na świecie mają pełne podstawy, by powitać je z uznaniem i z zainteresowaniem.

Raz jeszcze dziękujemy wam za gościnę, drodzy towarzysze, za serdeczne przyjęcie. Niech żyje niewzruszona przyjaźń między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego! Niech żyje braterska jedność krajów socjalistycznych! Niech żyje braterska jedność komunistów wszystkich krajów! Przemówienie Władysława Gomułki przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ Głosowanie w sprawie rozszerzenia składu Komisji Rozbrojeniczej

NOWY JORK (PAP). Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ z 19 bm. po przemówieniach wielu delegatów odbyło się głosowanie nad projektami rezolucji w sprawie rozszerzenia składu Komisji Rozbrojeniczej ONZ.

Zgłoszone zostały dwa projekty rezolucji. Projekt rezolucji radzieckiej przewidujący utworzenie stałej Komisji Rozbrojeniczej, w której skład weszłyby przedstawiciele wszystkich 82 państw należących do ONZ. W myśl propozycji radzieckiej komisja ta pracowałaby bez przerwy, a jej posiedzenia byłyby jawne.

Projekt rezolucji Kanady, Indii, Japonii, Paragwaju, Szwecji i Jugosławii. W myśl tego projektu komisja składałaby się z przedstawicieli 25 państw — pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i delegata cząstkowego z Australii, Argentyny, Indii, Iraku, Japonii, Jugosławii, Kanady, Kolumbii, Meksyku, Norwegii, Panamy, Polski, Szwecji, Tunisu i Włoch.

Do tego projektu rezolucji delegacja Albanii zgłosiła poprawkę, przewidującą, by do Komisji Rozbrojeniczej weszły także Austria, Bułgaria, Ceylon, Finlandia, Indonezja, Rumunia i Sudan. Komisja składałaby się wówczas z przedstawicieli 32 krajów.

W dyskusji nad projektami rezolucji zabierali głos m. in. przedstawiciele Kanady, Japonii, USA, ZSRR i Polski. Delegat radziecki, Kuzniecow zapowiedział, że poprze rezolucję „sześciu” tylko w wypadku przyjęcia poprawki delegacji albańskiej.

Następnie odbyło się głosowanie. Projekt rezolucji radzieckiej w sprawie utworzenia stałej Komisji Rozbrojeniczej został odrzucony 46 głosami przeciwko 9 przy 24 wstrzymujących się.

Poprawka albańska została odrzucona 38 głosami przeciwko 19, przy 19 wstrzymujących się. Projekt rezolucji „sześciu” uzyskał 69 głosów. Przeciwko głosowało 9 delegacji, a 11 wstrzymało się od głosu.

Dostawy broni dla Tunisu nadal kością niezgody Pineau nie uzyskał nic u Dullesa

WASZYNGTON (PAP). Jak wynika z wiadomości publikowanych przez agencje zachodnie, a zwłaszcza amerykańskie, rozmowy francuskiego ministra spraw zagranicznych Pineau z sekretarzem stanu Dullesem nie doprowadziły do rozwiązania konfliktu wywołanego dostawami broni z USA i Anglii dla Tunisu. Wyniki spotkania są nikłe. Agencja Associated Press pisze wprost, że „Dulles wysłuchał ze zrozumieniem i sympatią skarg oraz żalów swego francuskiego kolegi” i — jak twierdzi korespondent AP — nie mu nie obiecał. Nie obiecał mu nawet, że Stany Zjednoczone nie wyślą dalszych transportów broni.

LONDYN (PAP). W toku konferencji prasowej, transmitowanej przez brytyjskie radio i telewizję, przywódca partii labourzystowskiej Hugh Gaitskell poruszył sprawę polityki francuskiej w Afryce północnej. Stwierdził on, iż dostarczenie przez Anglię i USA broni Tunisiowi nie miało, jak mu się wydaje, na celu zapobieżenia do-

stawom broni radzieckiej, lecz raczej „wykazanie światu arabskiemu, że Anglia i Stany Zjednoczone nie popierają polityki francuskiej w Algierze”. „Sądzę — powiedział Gaitskell — że od pewnego czasu polityka francuska w Afryce do niczego nie prowadzi. Wielu labourzystów uważa — dodał on — że należy przystąpić do rokowań, których celem będzie zapewnienie niezawisłości Algierii w bliskiej lub dalszej przyszłości. Oczywiście nie pomijamy problemów związanych ze sprawami ludności francuskiej w Algierze oraz ropą naftową na Saharze”.

Pomoc ZSRR dla Egiptu

MOSKWA (PAP). We wtorek wieczorem odbyło się na Kremlu przyjęcie na cześć przybywającej w Moskwę delegacji egipskiej. Podczas przyjęcia, premier Bulganin oświadczył, że Związek Radziecki gotów jest udzielić Egiptowi pomocy gospodarczej. Bulganin stwierdził, że wizyta delegacji egipskiej w ZSRR stanowi poważny wkład do dalszego umacniania przyjaznych stosunków między oboma krajami. — Narody Związku Radzieckiego

go wysoko cenią naród egipski, jego dążenia do niezawisłości i pokoju — powiedział premier ZSRR. — Egipt odgrywa poważną rolę wśród krajów arabskich, dlatego też — oświadczył Bulganin — dalszy rozwój stosunków między ZSRR a Egiptem służy interesom obu tych państw, jak również interesom pokoju na Bliskim Wschodzie. W odpowiedzi na przemówienie delegacji egipskiej min. obrony gen. Amer oświadczył, że przyjaźń z ZSRR ma dla Egiptu wartość większą niż miliony funtów brytyjskich, ponieważ Związek Radziecki potwierdza czynem słowa o przyjaźni.

Egipt — stwierdził Amer — w pełni popiera politykę Związku Radzieckiego. * * * LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że powołaniem się na blisko-wschodnia agencje MEN, że rząd radziecki postanowił udzielić Egiptowi kredytu w wysokości 700 milionów rubli, który będzie amortyzowany w ciągu 12 lat. Kredyt ten przeznaczony jest m. in. na sfinansowanie pięcioletniego egipskiego planu rozwoju gospodarczego.

Współpraca gospodarcza CSR i Syrii

PARYZ (PAP). — Z Damaszku donoszą, że w najbliższych dniach przybędzie do Syrii wyposażenie potężnej rafinerii ropy naftowej budowanej w pobliżu Homs. Cały ten sprzęt ostatecznie zostanie Syrii przez Czechosłowację w Jarosławiu. Budowa rafinerii — pierwszej tego rodzaju w Syrii — zajmie się technicy czeskosłowaccy.

Rafineria mająca przerabiać milion ton ropy rocznie powinna, według źródeł syryjskich, rozpocząć produkcję w pierwszym półroczu 1959 roku.

Przestrzeń międzyplanetarna nie jest próżnią

MOSKWA (PAP). — Dzięki sztucznemu satelitowi Ziemi dowiedziono, że przestrzeń międzyplanetarna nie jest próżnią — oświadczył doktor nauk fizyczno-matematycznych J. Albert na sympozjum fizyków, zorganizowanym przez Akademię Nauk ZSRR. Jego zdaniem kosmos wypełnia substancja o znacznej gęstości: według wstępnych obliczeń, w każdym centymetrze sześciennym znajduje się kilka cząstek gazu. Nadszedł czas — podkreślił prof. Albert — kiedy można nie tylko wysuwać hipotezy o charakterze przestrzeni międzyplanetarnej, lecz także je udowodnić. Uczeń radziecki wykorzystuje w tym celu nowe metody radiometryczne. Przy pomocy tych metod udało się wykryć w apogeum Sputnika nr 2 (najbardziej oddalony od Ziemi punkt orbity Sputnika), tzn. na wysokości 1.500-1.700 km koncentrację ujemnie naładowanych cząstek — elektronów.

ZE SWATA

NOWY JORK. — Sześcioro dzieci murzyńskich w wieku od 3 miesięcy do 7 lat zginęło w czasie pożaru, jaki strawił one-godaj mieszkanie ich rodziców znajdujące się na przedmieściu Detroit. W czasie nieszcześliwego wypadku ojciec znajdował się w miejscu pracy. RYM. — Wczoraj nastąpił wybuch jednego z kraterów Et-ny. Siła wybuchu gazów wyrzuciła w powietrze ogromne kamienie na wysokość 300 m. BUDAPEST. — Na linii Mo-skwa — Budapeszt zaczął kursować radziecki odrzutowiec pasażerski „TU-104”. Lot odby-wa się na wysokości 12 tys. me-trów przy szybkości 930 km/godz. Normalny lot Moskwa — Buda-peszt trwa około 140 minut.

Przed uruchomieniem połączenia lotniczego Warszawa-Londyn

WARSZAWA (PAP). 20 bm. wyjechała do Londynu delegacja Ministerstwa Komunikacji. Przeprowadzi ona rozmowy w sprawie nawiązania stałej komunikacji lotniczej między Warszawą a Londynem! Delegacji przewodniczy wice-minister komunikacji — Jan Ru-stecki.

Poniósł śmierć wskutek nadużycia alkoholu

WARSZAWA (PAP). W nocy z 19 na 20 bm. zdarzył się w Tuszcu w pow. Wołomin tragiczny wypadek. Mieszkaniec tego miasteczka Jakub Szymborski po spożyciu większej ilości alkoholu wpadł do studni znajdującej się w pobliżu jego domu. Szymborski na skutek odnie-sionych obrażeń zmarł.

Dotyczy: rzemiosła indywidualnego handlu prywatnego polityki finansowej i kontroli

Przed kilku dniami na wspólnych obradach kierownictw partii politycznych miasta Łodzi: egzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Miejskiego Komitetu Rady Narodowej, dokonano oceny działalności sektora nieuspołecznionego.

Stwierdzono, że dotychczasowa działalność tego sektora posiada znaczenie dla usprawnienia usług rzemieślniczych handlowych i zwiększenia produkcji. Tym niemniej występuje szereg niedomagań i poważnych braków, przejawiających się głównie we wzroście spekulacji i przechwytywaniu części dochodu narodowego przez istniejące jeszcze elementy nieuczciwe i aspołeczne, co wywołuje szkodliwe zaburzenie i niezadowolenie ludności pracującej naszego miasta.

Dotychczasowy rozwój rzemiosła nie odbywał się zawsze zgodnie z potrzebami gospodarstwa narodowego i ludności pracującej Łodzi, czego wyrazem jest zupełny niemożliwy brak na periferiach takich warsztatów rzemieślniczych, jak: bednarstwo, kowalstwo, kołodziejstwo i rymarstwo. Często rozwój rzemiosła szedł w kierunku zakładania i prowadzenia wysoko rentownych warsztatów opartych przeważnie na surowcach deficytowych bez zapewnienia sobie przydatności, co powoduje tendencję do zaopatrywania się w surowce ze źródeł nielegalnych.

Zebrań stwierdzili, że rozwój gospodarki nieuspołecznionej powinien iść w kierunku uzupełnienia gospodarki uspołecznionej w celu zapewnienia lepszego zaspokajania potrzeb ludności pracującej m. Łodzi, przez wzrost usług rzemieślniczych w produkcji artykułów masowego spożycia i usprawnienia obrotu towarów.

Jeżeli chodzi o handel prywatny, stwierdzono że duża ilość sklepów, zwłaszcza galanterijno-konfekcyjnych została zlokalizowana w śródmieściu, natomiast zwrócono za mało uwagi na konieczność uzupełnienia sieci sklepów na periferiach, zgodnie z potrzebami ludności.

Zmiany, jakie zachodzą w strukturze naszej gospodarki narodowej po VIII, IX i X Plenum KC PZPR, nakładają na organizację polityczną i władze terenową szczególny obowiązek czuwania nad prawidłowym kierunkiem rozwoju rzemiosła i handlu prywatnego.

W związku z tym, obecnie istniejąca sytuacja wymaga podjęcia środków zaradczych, które by naprawiły błędy i spowodowały prawidłową działalność gospodarki nieuspołecznionej, zgodnie z polityką partii i potrzebami naszego miasta.

Na wspólnym posiedzeniu podjęto uchwałę dotyczącą trzech zasadniczych punktów: rzemiosła indywidualnego, handlu prywatnego oraz polityki finansowej i kontroli.

W uchwale tej zlecono Prezydium RN zwrócić się do Rady Ministrów z projektem nowelizacji prawa przemysłowego. W noweli konieczne będzie przyznanie Prezydium RN uprawnień do decydowania o udzieleniu zezwoleń na uruchamianie warsztatów rzemieślniczych zgodnie z potrzebami terenu.

Zajdzie również konieczność zwrócenia się do władz centralnych o wprowadzenie uzupełnienia do wydanego rozporządzenia Rady Ministrów z lipca 1957 r. w sprawie czynszu za lokale użytkowe w kierunku stosowania pewnych podwyżek lub obniżek w stawkach czynszowych w oparciu o zgłoszone uwagi komisji rady i samorządu gospodarczego.

Prezydium RN zobowiązane zostało do udzielenia pomocy w zorganizowaniu bazy zaopatrzenia materiałowo-technicznego przez delegaturę rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu w Łodzi.

Konieczne wydaje się spowodowanie przez Prezydium RP. prowadzenia ekonomicznej analizy istniejącego stanu i kierunków rozwoju rzemiosła, handlu oraz przemysłu prywatnego. W analizie tej należy uwzględnić konieczność produkcji materiałów budowlanych oraz celowość istnienia takich gałęzi produkcji, jak włókiennictwo, garbarstwo itp., które pracują na deficytowych surowcach.

Jeżeli chodzi o zagadnienie prywatnego handlu, to uoważono Prezydium RN, by korzystając z pomocy Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług spowodowało odebranie do końca 1957 r. zezwoleń na prowadzenie handlu prywatnego elementom nieuczciwym, spekulacyjnym oraz karanim sądownie.

Zajdzie konieczność zmiany zarządzenia MHW nr 448 z dnia 14 listopada 1956 r. w sprawie wydawania zezwoleń i ich cofania dla prywatnego handlu oraz rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 28 sierpnia 1947 r. w sprawie właściwości władz przemysłowych w kierunku umożliwienia władz terenowej oceny zezwoleń na prowadzenie handlu w przypadkach ekonomicznie uzasadnionych.

Dbając o poprawę zaopatrzenia ludności na periferiach władza terenowa powinna spowodować, by DRN przeanalizowały te potrzeby i po uzgodnieniu udzielały zezwoleń na uruchamianie pewnej ilości prywatnych sklepów, niezbędnych dla klientów.

Zebrań upoważniło Prezydium RN do likwidacji do końca br. tych placówek handlowych, które nie posiadają odpowiednich zezwoleń ze szczególnym zwróceniem uwagi na punkty handlowe, mieszczące się w lokalach rzemieślniczych.

Wystąpił się do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o zmianę dekretu z dnia 16 maja o postępowaniu podatkowym art. 67 w kierunku uzależnienia wydawania kart rejestracyjnych od uprzednio wydanego zezwolenia handlowego. Równocześnie należy uregulować wszystkie sporne i wątpliwe zagadnienia dotyczące cen w handlu prywatnym, które ułatwiają spekulację i godzą w interes konsumenta przez odpowiedni memorial do Państwowej Komisji Cen.

Ułatwił się, zwłaszcza sklepom prywatnym na periferiach nabywanie artykułów spożywczych z hurtu uspołecznionego. Uznano za konieczne, by Łódzki Zarząd Handlu w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Mięsnego dokładnie ustalił możliwości przetworzenia mięsnych przetworów uspołecznionych i w miarę potrzeby zdecydował o zwiększeniu ilości prywatnych przetworów mięsnych, bez zwiększenia ilości prywatnych sklepów wędliniariskich.

W dziedzinie polityki finansowej i kontroli ustalono, że Prezydium RN wystąpi do Ministerstwa Finansów o zmianę przepisów dotyczących poboru podatku dochodowego i obrotowego, w sensie nakazu przechowywania rachunków zakupu surowca przez rzemieślników. Równocześnie zaleca się przyspieszenie w porozumieniu z organami prokuratorskimi i sądowymi zatłaniania spraw dotyczących spekulacji.

Zaproponowano zwołać w początkach II kwartału 1958 r. wspólne posiedzenie kierownictw partii politycznych m. Łodzi, na którym Prezydium RN przedłoży sprawozdanie o realizacji wniosków zawartych w wyżej omówionej przez nas uchwale.

„Chłopiec z Salskich Stepów” — bohaterski lekarz Diegtiariew

Tak więc w ciągu miesięcznego pobytu w Polsce, Włodzimir Diegtiariew odwiedził Łomżę, gdzie do 1941 r. służył jako lekarz wojskowy ze swoją jednostką Armii Radzieckiej i gdzie później przeżywał w gestapo-wskim więzieniu; Komorów — gdzie po dostaniu się do niewoli niemieckiej osadzony był w obozie jenieckim; Turbin — miejsce ucieczki go przez Adelę Narowską i zorganizowania polskiego oddziału partyzanckiego; Majdanek i Oświęcim, gdzie przeżywał razem z Igiem Newerly'm.

spotka się z tymi którzy okazali mu pomoc i razem walczyli z wrogiem

Jak już donosiliśmy TPP-R — na zaproszenie którego przybył do naszego kraju Włodzimir Diegtiariew, bohater popularnej książki Igiem Newerly'ego pt. „Chłopiec z Salskich Stepów” — opracował program pobytu w Polsce tego bohaterskiego lekarza radzieckiego. Program jest tak ułożony, aby umożliwić W. Diegtiariewowi odwiedzenie tych wszystkich miejscowości, które wiąże się z okresem jego pobytu na ziemi polskiej oraz spotkanie z ludźmi, którzy ukrywali go przed hitlerowcami i razem zbrojnie walczyli z okupantem.

Wielu zna go bo wiem dobrze z lektury „Chłopca z Salskich Stepów” — książki, która od 1948 r. miała już w Polsce 8 wydań o łącznym nakładzie 350 tys. egzemplarzy, i której dziewięć wydań ukazuje się nakładem „Czytelnika” w najbliższych dniach.

W czasie swojego pobytu w Polsce — W. Diegtiariew poznał nasz kraj oraz życie jego ludzi, którym jest tak bardzo bliski. Trasa jego wędrówki po Polsce obejmuje — poza woj. białostockim — Opole, Łódź, Poznań, Zieloną Górę i inne. Patrząc na plan, pobytu bohatera swojej powieści,

Tajne dokumenty brytyjskie dotyczące rakiet znalezione na... ulicy

Wyżsi funkcjonariusze bezpieczeństwa brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia zarządzili we wtorek gruntowne śledztwo w sprawie zgubienia tajnych dokumentów dotyczących konstrukcji rakietowych. Dokumenty te znalezione w poniedziałek wieczorem w jednej z dzielnic Londynu.

Tajne papiery znalazł 25-letni motocyklista, który jadąc do domu zauważył na ulicy brązową skórzaną teczkę. Motocyklista zawiadomił policję, która przybyła do jego domu, aby odebrać zgubę.

„Na jednym z dokumentów — oświadczył we wtorek ich znalazca — widniał napis: „Tajne — należy przenosić podwójnie zapleczowane”.

Rzecznik ministerstwa zaopatrzenia powiedział 19 bm.: „Okres, jaki upłynął między zgubieniem papierów, a ich odnalezieniem, był bardzo krótki”. Rzecznik dodał, iż „okoliczności wypadku zostały dokładnie zbadane”.

Motocyklista oznajmił reporterom, że w dokumentach była mowa o „jakimś trzykrotnym w tajemniczy sposób rakietywymi”, którego zakodowaną nazwę papiery owe wzmiankowały.

Teczka najprawdopodobniej wypadła z samochodu. Brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia, które zarządzi-

Na tamach prasy O WSZYSTKIM PO TROCHU

KULTURA Lapidarnie powiedziane i siuszenie.

MATURZYŚCI

„Sztandar Młodych” drukuje obszerny artykuł prof. nadzw. Uniwersytetu Warszawskiego J. Sieradzkiego na temat egzaminów przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie. Autor krytykuje sposób egzaminowania kandydatów twierdząc, że nie jest on, przynajmniej w dotychczasowej formie, ani dostatecznym wykładnikiem zdolności przyszłego studenta, ani też zakresu posiadanych wiadomości. M. in. czytamy: „Należy stwierdzić z całym naciskiem, że czas połowiczy nieprawidłowej instytucji praktykującej przesiew w warunkach nie mających wiele wspólnego z merytorycznymi i pedagogicznymi założeniami poważnie pojętego i odpowiedzialnie przeprowadzonego egzaminu. Czas wielkiżżnaczyć, że nieuchronna i potrzebna skądinąd selekcja winna mieć inny niż dotychczas charakter i być przeprowadzana przez najwytrawniejsze sily, jakimi rozporządzają szkoły wyższe”.

Jak z tego widać, uwagi autora artykułu są dość daleko idące. Do przyszłych egzaminów jest wiele miesięcy. Warto by więc póki czas sprawy te poważnie przedyskutować.

KOMPETENCJE

Po wielu staraniach — jak donosi „Gazeta Białostocka”, opracowany został wstępny projekt zagospodarowania Augustowa. Co dziwne, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Augustowie nie posiada tego projektu. Członkowie Prezydium, a tym bardziej wszyscy radni MRN nie znają go dokładnie. O wszystkim zdecydowała Powiatowa Rada Narodowa, która podjęła wszelkie związanie z zagospodarowaniem miasta decyzje.

A wszystko to w okresie, kiedy niemal co dzień mówi się i dąży do tego, by poszczególne rady narodowe stały się prawdziwym gospodarzem swoich terenów. Jak zaś można być gospodarzem, gdy się nie wie o planach wobec własnego podwórka.

Z „Gazety Zielonogórskiej” dowiadujemy się, że tamtejsza Komenda Wojewódzka MO wraz z kontrolerami CPN przeprowadziła ostatnio kontrolę 22 stacji benzynowych. W wyniku rewizji osobistych i domowych u kierowników stacji zakwestionowano ilość bonów benzynowych na 1.155 litrów benzyny oraz kilkanaście bonów na 615 litrów różnego rodzaju oleju silnikowego. 11 kierowników stacji benzynowych oddano do dyspozycji prokuratora. Jeden z nich posiadał oszczędności na blisko 60 tys. zł oraz kwit na dalsze 40 tys. pożyczone znajomemu na zakup samochodu.

Wielokrotnie dawaliśmy już w tym miejscu wpraw swego rodzaju podziwu dla wynalazczości różnego rodzaju kombinatorów. Mielimy nadzieję jednak, że czym więcej będzie takich akcji, tym mniej chętnych do korzystania z nadarzających się okazji i mniejsza ich nomyślność.

BENZYNOWY INTERES

z j. koz.

Uznanie dla nauczycieli

(Dokończenie ze str. 1)

Referat „Karta Nauczyciela” wygłosił mgr Łukasiewicz dając na tle praw i obowiązków zawartych w Karcie Nauczyciela wnikliwy obraz sytuacji ekonomicznej nauczycielstwa polskiego. Prelegent położył szczególny nacisk na artykuł 8 karty, mówiący o potrzebie za-

pewnienia nauczycielowi takich warunków, aby mógł on spokojnie pełnić swoje trudne i szlachetne obowiązki wychowawcy młodego pokolenia. Mgr Łukasiewicz w imieniu ZNP wysunął pod adresem władz oświatowych i terenowych dzyderaty, dotyczące budowy szkół łącznie z mieszkaniem dla nauczycieli, zwiększenia puli ZOR-owskich mieszkań oraz intensywniejszego rozwijania budownictwa indywidualnego. Inne dzyderaty dotyczyły plac peixonu nauczycielskiego oraz administracyjnego i technicznego.

Karta Nauczyciela — do której przywiązują ogromną w-

agę nie tylko nauczyciele Łodzi i Polski, lecz na całym świecie, nie ma stanowić częściej deklaracji, lecz ma być prawdziwą bronią w walce o poprawę warunków nauczycieli, o coraz lepsze metody nauczania i wychowania. Stwierdzam — powiedział mgr Łukasiewicz, że idea postępu, przyjaźni i pokoju znajdują w nas gorących szermierzów.

W rezolucji, jaką podjęto z okazji Dnia Karty Nauczyciela, nauczyciele łódzcy postanawiają całą swą pracę wzmocnić zwycięstwem polskiego Października oraz wysuwają żądania realizacji swych postulatów. L. G.

Seminarium dla aktywów partyjnego

WARSZAWA (PAP). W końcu bm. odbędzie się w Warszawie seminarium dla aktywów partyjnego, poświęcone omówieniu uchwały X Plenum KC PZPR i pierwszych doświadczeń z jej realizacji. Wezmą w nim udział w dwóch kolejnych tygodniowych turnusach sekretarze komitetów miejskich, dzielnicowych, komitetów partyjnych wielkich zakładów pracy i po kilku pracowników z komitetów wojewódzkich PZPR, a następnie sekretarze KP z całego kraju. Referaty na seminarium wygłosić mają członkowie KC PZPR.

W czasie seminarium omówione mają być również zadania organizacyjne partyjnych w zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych.

Spotkanie przedszkolank

Wczoraj wieczorem w sali łódzkiego Domu Kultury Nauczyciele spotkały się nauczycielki przedszkolne. Wieczorek został zorganizowany staraniem Sekcji Wychowania Przedszkolnego przy ZNP. Wśród uczestniczek spotkania znajdowały się weteranki pracy w przedszkolach na terenie Łodzi, wieloletnie działaczki RTPD: Irena Ulankiewicz (Państw. Przedszkole nr 18), Zofia Machalska (Przedszk. TPD nr 13), Helena Kapałuska (Państw. Przedszk. nr 10) i Anna Kowalczyk (Państw. Przedszkole nr 11). Zostały one obdarowane wiązkami kwiatów i nagrodami.

Obok starych, doświadczonych już wychowawczyń znajdowały się również młode nauczycielki.

Podczas spotkania panowała miła, rodzinna, serdeczna atmosfera. Przy czarnej kawie i tradycyjnej lampce wina miło się pogwarzyły. Obecni na spotkaniu przedstawiciele Wydz. Oświaty i Zw. Nauczycielstwa Polskiego (m. in. kier. Wydz. Oświaty Eugeniusz Szymczykiewicz i prezes łódzkiego ZNP Henryk Ochędalski) w krótkich przemówieniach podkreślili znaczenie pracy nauczycielek w przedszkolach i życzyli łódzkim przedszkolankom w dniu ich święta jak najlepszych rezultatów w pracy.

(Włk.)

O jedwabiu - bez... „ACH!”

Goście czescy w Łowickiem

NIC PODOBNEGO

Każdy kto miał możliwość oglądania całej gamy kolorów i wzorów z tzw. nowości wprowadzanych do produkcji, przynajmniej w okresie ostatnich paru lat przemysł jedwabniczy zrobił olbrzymią drogę. Świadczy o tym zresztą popyt na nasze krajowe jedwabie nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Produkcja tego przemysłu odgrywa dużą rolę w naszym eksporcie tekstylii a zapowiedź zwiększenia planu produkcji na rok przyszły o 5,9 proc. w stosunku do roku 57 — jeszcze nie możliwości potęguje.

Niemniej — nadzieje na ładne i coraz to nowe gatunki tkanin jedwabniczych nie wyglądają różowo. Zaczniemy od chwili bieżącej — od IV kwartału br.

Dotychczas pisząc o nowościach przemysłu jedwabniczego zaczynaliśmy od zachwytów. Każdy nowy gatunek tkaniny poprzedzony był jakimś zachwyconym „och” lub „ach”. Czy ocena tego rodzaju była nieprawdziwa, czy podrywkowa została chęcią wyekspozowania naszej produkcji za wszelką cenę a więc i za cenę dziennikarskiej sensacji?

Jakie nowe wzory tkanin wejdą w IV kwartał na krosna? Według tego co usłyszeliśmy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Jedwabniczego — „Textilimport” nie dotrzymał swoich zobowiązań w tym okresie czasu i na IV kwartał br. nie dostarczył ani kilograma przędzy tak na jedwab sztuczny jak i syntetyczny. Nie wykonano również planu dostaw przędzy zdobniczej tzw. „szychów” złotych i srebrnych,

którymi ozdabiane są tkaniny wieczorowe. Ze 100 ton przędzy jakie powinien otrzymać z importu przemysł jedwabniczy dotychczas nie wpłynął ani jeden kilogram.

WSKUTEK NIEDOTRZYMANIA UMOWY

O dostawę przędzy ze strony „Textilimportu” przemysł jedwabniczy nie będzie mógł z kolei zrealizować w całości swych planów produkcji według asortymentów czyli rodzajów tkanin. Dotyczy to tkanin octanowych, futerek nylonowych, tkanin steeonowych z przędzą szychową (złotą lub srebrną), jedwabnych tkanin gofrowanych z włókna steeonowego, tkanin z efektywną przędzą „brillex”, krawatów nie gniotących się, których produkcję zaplanowano na IV kwartał br., tkanin teritalowych i wielu jeszcze innych, nowych a niezwykle efektywnych tkanin na sukienki, szale, krawaty, kostiumy letnie itp.

Na zakup przędzy za granicą nie mamy pieniędzy — twierdzi „Textilimport”, a jednocześnie handel zagraniczny sprawadza do kraju za dewizy różnego rodzaju tkaniny jedwabne, takie jak można byłoby z powodzeniem produkować w kraju, gdyby „Textilimport” dotrzymał swych zobowiązań.

W tej sytuacji przemysłowi jedwabnicznemu pozostało tylko jedno. Wykonać plany ilościowe niezależnie od planów asortymentowych czyli wypro-

dukować nie to, czego domaga się rynek, a to co może wyprodukować z naszej krajowej przędzy.

NIESTETY I Z TYM JEST KŁOPOT

Od dłuższego bowiem czasu przemysł jedwabniczy oraz włókien sztucznych odczuwają poważny brak maszyn do cewienia przędzy wątkowej — nieodzownej do produkcji tkanin. Brak ten można było częściowo złagodzić przez uruchomienie maszyn stojących, do których potrzebne jednak były części wymienne wyrabiane za granicą.

Pragnąc wygospodarować fundusze na zakup tych części Centralny Zarząd Włókien Sztucznych wystąpił do Ministerstwa Handlu Zagranicznego z propozycją dostarczenia ponadplanowych ilości przędzy na eksport w zamian za co połowa kwoty uzyskanej tą drogą miała pójść na zakup potrzebnych części do maszyn dla przemysłu jedwabniczego i włókien sztucznych.

MHZ zgodził się na tę propozycję, i otrzymawszy ponadplanową przędzę przelało do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego odpowiednią kwotę na zakup maszyn. Ale MPChem, zlekceważyło sobie tę umowę oraz ponadplanowy wysiłek fabryki i otrzymała kwotę przeznaczoną na inny cel, dla zupełnie innych zakładów.

Czy można się więc dziwić, że tego rodzaju posunięcie wywołało wiele gorzkich uwag i słusznych sów krytyki? Podobnych przykładów jest więcej. Świadczą one, iż trudności z jakimi borykają się przemysły jedwabniczy i włókien sztucznych nie zawsze są natury obiektywnej. Są one również wynikiem nie zawsze zrozumiałego stanowiska tego czy innego urzędu, a kto wie czy i nie zamierzania tego czy innego urzędnika.

K. WYRZ.



W tych dniach bawiła w Łowickiem delegacja Ministerstwa Szkolnictwa i Kultury Republiki Czechosłowackiej w osobach: dyrektora Instytutu Oświaty Dorośli w Pradze p. Petra Konecneho i dyrektora Departamentu Oświaty i Kultury Dorośli w Ministerstwie Szkolnictwa i Kultury CSR p. Zdzisława Buźwala.

Goście czescy, po zwiedzeniu muzeum w Nieborowie, przybyli do Łowicza, gdzie w sali ratuszowej spotkali się z miejscowym aktywem kulturalno-oświatowym.

Następnie miłośnicy sztuki udali się do Powiatowego Domu Kultury, gdzie byli obecni na próbie nowego programu Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca, żywo oklaskując produkcje tańeczne, wokalne i muzyczne zespołu.

Na zdjęciu: dyr. Z. Buźwał, dziękując łowiczanom za serdeczne przyjęcie.

Tekst: Mik. Foto: J. Kotecki

Szmerzy świata

Mieszkańcy Wenus rozmawiają ze spirytualistami

Przyzwyczajaliśmy się do wieści o dziwnych i dziwacznych zjawiskach w USA. Swój rekord pobił jednak pod tym względem Mr Ewing z Partmond College.

Ewing członek Stowarzyszenia Spirytualistów twierdzi, że rozmawiał z mieszkańcami Wenus i uzyskał od nich szereg interesujących informacji. Relacje Ewinga określają Wenusian jako zbudowanych podobnie jak ludzie Ziemi, je dymie trochę wyższych i o doskonalszych kształtach. Krają oni na specjalnych statkach powietrznych dookoła Ziemi na wys. ok. 16 tys. km. Wystali oni specjalny pojazd na znacznie bliższą odległość, bo około 30 km, który krają nad południowo-wschodnimi Stanami. Stalki Wenusian są niewidzialne, dzięki specjalnym promieniom.

Celem ich przybycia było przeciwdziałanie wzrostowi radioaktywności w sferach międzyplanetarnych, co też robią za pomocą „zielonych ogników” wypuszczanych dla oczyszczenia atmosfery.

Nie chcą oni, ani dopuścić do wojny atomowej — politycznie są niezaangażowani, ani po stronie USA, ani ZSRR.

Wg tychże informacji Wenusianie zlikwidowali u siebie choroby, nieuczciwość i rozumieją nawzajem swe myśli. Informatorzy Ewinga to głównie 250-letnia nauczycielka z Wenus imieniem Cymatrel i oraz główny radca planety Hamamatra. Wenusjanie, uważa, uważa — przygotowują się do lądowania na Ziemi w listopadzie, gdyż ocenili, że swym zjawieniem się nie wywołają paniki. Życie istnieje nie tylko na Wenus, lecz i na innych planetach. Wenusjanie otrzymują np. rudę żelazną z Marsa w ramach wymiany międzyplanetarnej.

Mr Ewing wraz ze swym medium, które prowadzi owe rozmowy bezpośrednio i nagrywa na taśmy magnetofonowe, usiłuje obecnie przekonać innych bardziej konserwatywnych spirytualistów USA o prawdziwości swych rewelacji. Jak dotąd odnosi się do nich dość sceptycznie. Taki to już los „dionerów nauki”...

Ponad miliard analfabetów!

Według danych statystycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ilość analfabetów na świecie szacowana jest na 1 miliard osób. Łączna liczba analfabetów i pół-analfabetów wynosi 1,2 miliarda. (n)

Ślub pradziadków

Narodowa Federacja Babek, bo i taka istnieje w USA — zorganizowała niedawno w Los Angeles niezwykle ślub. 86-letni emeryt z Santa Ana (Kalifornia) Weyland Wood poślubił 82-letnią Carrie Anderson.

Obydwoje są już pradziadkami — Wood ma 7 wnuków i 12 prawnuków, a pani Anderson 7 wnuków i 15 prawnuków.

Wood zwierzył się dziennikarzom, że znalazł się ze swą nową małżonką od dzieciństwa.

Inny kolega ubiegł mnie wówczas — powiedział Wood — lecz mogę was zapewnić, że obecnie nie ma siły, aby mnie ktoś rozdzielił z Carrie!

Zebranych na uroczystości było 1200 babek i dziadków, a piosenkarka Dorothy Collins odśpiewała piosenkę „Kocham Cie naprawdę”.

Sztuczna wyspa — cysterna

W pobliżu wybrzeży włoskich, w okolicy Falconara Marittima skonstruowana została sztuczna wyspa — cysterna. Ma ona odbierać ropę naftową od wielkich nowoczesnych tankowców o wyporności 40—60 tys. ton.

Zbiorniki umieszczone na słupach betonowych wbitych w dno morza, łączą się bezpośrednio ze znajdującą się na stałym lądzie rafinerią za pomocą sześciu równoległych rurociągów. (w)

O zabezpieczeniu dzieł filmowych i zadaniach federacji archiwów

opowiada rektor PWSF

Jerzy Toeplitz

Jerzy Toeplitz (z prawej), prezes FIAF w towarzystwie Ernesta Lindgrena, jednego z czterech wiceprezesów Federacji, podczas konferencji prasowej w Londynie.



W dniach 20—30 października br., w miejscowości Antibes we Francji, odbył się kongres Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych. Prezesem Federacji został wybrany po raz dziesiąty Polak, teoretyk i historyk filmu, rektor Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi — Jerzy Toeplitz.

Z okazji tego swego jubileuszu poprosiliśmy rektora Toeplitza o rozmowę na temat pracy Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych (FIAF).

— W przyszłym roku — opowiada nasz rozmówca — Federacja będzie obchodziła 20-lecie istnienia. W 1938 r., cztery istniejące wówczas archiwa filmowe: francuskie, angielskie, amerykańskie i niemieckie połączyły się w Federację.

— Kto był założycielem archiwów filmowych? — Pierwsze założył we Francji p. Langlois, w latach trzydziestych. Założycielami byli mecenas sztuki, entuzjaści dawnych filmów, przy parciu przemysłu filmowego czy państwa. Okazało się, że potrzeba stworzenia archiwów była pilna. Już wówczas bowiem wiele filmów zaginęło, a nietrawność taśmy celuloidowej stanowiła niebezpieczeństwo dla dalszych filmów.

— Ilu uczestników należy obecnie do Federacji? — Po wojnie ten ruch znacznie się rozszerzył. Obecnie mamy już 30 uczestników z całego świata. Do Federacji należą m. in. archiwa filmowe Argentyny, Brazylii, Urugwaju, Kolumbii, Maroka oraz Japonii.

— Czyli przynależność do Federacji nie zależy od produkcji filmów? — Nie. Rzecz interesująca, kraje, które produkują mało filmów, lub które długo nie produkowały ich wcale, jak np. kraje Ameryki Połud., czy Azji, są istnymi rezerwatami starych filmów. Tak np. w Brazylii znaleziono stare filmy ja-

pońskie, które w Japonii zaginęły skutkiem trzęsienia ziemi i działań wojennych.

— Jak wygląda sprawa naszych najstarszych filmów? — Zaryzykujemy, że zagranicą niektóre polskie stare filmy, których u nas już nie było. Warszawa skłama Archiwum Filmowe w dalszym ciągu poszukuje polskich filmów i w kraju, i za granicą. Prawdopodobnie najstarsze są jeszcze w Stanach Zjednoczonych i Francji. Trzeba powiedzieć, że zdobywanie filmów polskich idzie najtrudniej. U nas ocalało około 10 proc. filmów dźwiękowych, z niemiych — prawie nic.

Nasze archiwum powstało w 1946 r. prawie z niczego. Obecnie, dzięki współpracy z FIAF, mamy kilkadziesiąt cennych pozycji.

— Na czym polega współpraca archiwów w ramach FIAF? — Federacja daje swym członkom podstawowy zestaw filmów należących dziś już do klasyki filmowej. Istnieje porozumienie filmowe (tzw. pool) polegające na wspólnym robieniu kopii filmowych i rozprowadzaniu ich pod firmą FIAF. Istnieje również forma pożyczek bezterminowych. Wysyłane kopie są faktycznie własnością wysyłającego, oddana na nieograniczony okres czasu pożyczajacemu.

FIAF działa w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Klubów Filmowych (FICC), która również pożyczka od niej filmy.

Poza udostępnieniem światu skarbów sztuki filmowej FIAF ma także zadanie udostępnienia zbiorów badaczom historii filmu, szczególnie Międzynarodowemu Biuru Filmowych Studiów Historycznych.

— A czemu zawdzięczamy fakt, że Polak wybierany jest po raz dziesiąty prezesem Federacji? — Na to pytanie jest mi doprawdy trudno samemu odpowiedzieć.

Rozmawiała: T. WOJ.

DZIENNIK kulturalny

W pracowniach łódzkich literatów

Red. Wiesław Jażdżyński, ma już za sobą okazały dorobek literacki, na który m. in. składa się opowiadanie „Niedokończona opowieść” umieszczona w tomie opowiadań „Dyplom” (rok 1933), tom reportażu pt. „Nauczyciele na wsi” (1955), tom opowiadań w „Powiatowej Polsce” (1956).

Niebawem nakładem „Iskier” ukazał się tom jego opowiadań pt. „Róża jego Eminencji”. Pierwszą część jest opowieścią o przedwojennej młodzieży polskiej, która uczyła się w tej samej szkole, do której kiedyś uczęszczał Stefan Żeromski, druga obrazuje dzieje tych samych bohaterów w okresie okupacji, trzecia natomiast już w Polsce Ludowej.

Wiesław Jażdżyński przystąpił obecnie do pisania powieści, której tematykę zaczerpnął z pracy redaktorskiej. Bohaterami powieści są: redakcja i dziennikarze.

30 lat pracy artystycznej Chwałisława Zielińskiego

Niebawem zorganizowana zostanie w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza, wystawa religijna. Weźmie w niej udział około 30 artystów, a m. in. Chwałisław Zieliński.

Utalentowany artysta ten w br. obchodził 30-lecie pracy. W swoim bogatym dorobku ma on m. in. 18 projektów, polichromii i projektów różnych urządzeń kościelnych (konfesjonały, metalowe sukienki do obrazów itd.) nie mówiąc o licznych obrazach stalugowych.

Chwałisław Zieliński jako chemik-technolog pracuje w tej chwili nad podręcznikiem sztuki kościelnej.

Konkurs recytatorski

W całej Polsce przystąpiono już do organizowania V z kolei Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W Łodzi otwarty został przy LDK punkt konsultacyjny pod fachowym kierunkiem artystki Zenobii Janczewskiej. W połowie grudnia uruchomiony zostanie drugi podobny punkt w MDK.

Chodzi o to, ażeby Konkurs Recytatorski objął nie tylko młodzież szkolną, ale także i świetlice łódzkie, uczestników ruchu amatorskiego itd. Czyli inaczej, ażeby stał się bardziej powszechny, aniżeli ubiegłego roku.

„Dezerterski”

W Wytwórni Filmów Fabularnych przystąpiono do realizacji pełnometrażowego filmu

pt. „Dezerterski”, wg scenariusza Jerzego Stawińskiego.

Jest to opowieść filmowa o ucieczce z armii hitlerowskiej, żołnierza Polaka. Akcja łączy się z Słasku w 1944 r. Dezerterski ściąga gestapo, które wpada na trop jego kryjówek w kopalni.

Film realizuje powstały ostatnio zespół autorów filmowych „57”, kierownikiem artystycznym jest Jerzy Bosak, reżyserem — Witold Lesiewicz, zaś operatorem Sergiusz Sprudin.

Tytułową rolę w filmie, odgrywa Józef Nowak — aktor z Krakowa. Rola szefa katowieckiego gestapo gra Mariusz Dmochowski — aktor Teatru Polskiego z Warszawy.

Komisja biblioteczna przy Radzie Kultury i Sztuki

Rada Kultury i Sztuki po do konaniu reorganizacji przy stepuje znowu do pracy. Struktura nowej Rady przewiduje m. in. oparcie swojej pracy na różnych powołanych do życia komisjach — a między innymi komisji bibliotecznej.

Ostatnio minister K. Kuryluk zaproponował dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi Janowi Augustyniakowi przyjęcie członkostwa Rady Kultury i Sztuki.

M. J.

Jest nas coraz więcej

Biuro demograficzne ONZ podało ciekawe dane na temat przyrostu ludności na świecie. Jeszcze przed czterema laty liczba ludności wzrastała rocznie o 1,2 proc., obecnie zaś wzrasta ona o 1,7 proc. Przy tym tempie liczba ludności na świecie zostanie podwojona w ciągu najbliższych 43 lat. Od chwili obecnej do listopada 1958 roku zwiększy się ona o 43 miliony osób. Największy stopień przyrostu ludności notowany jest w krajach gospodarczo zacofanych: 4,4 proc. rocznie w Ameryce Łacińskiej i 4 proc. w Azji i Afryce. Dane wskazują również, że śmiertelność w ZSRR jest mniejsza niż w USA (w ZSRR 8,4, w USA — 9,3 promille).



W Warszawie odbył się pokaz kolekcji modeli bielizny damskiej produkcji firmy „Triumph” z NRF. Pokaz zorganizowano dla przedstawicieli naszego handlu. Część modeli została zakupiona przez polskie centra handlowe.

Na zdjęciu: Modelki przygotowują się do pokazów.
CAF — fot. Grzęda

Zebranie naukowe w PL

W związku z 40 rocznicą Rewolucji Październikowej odbędzie się w Politechnice Łódzkiej w auditorium I chemicznym, przy ul. Żwanki 33, dziś 21 listopada o godz. 11, zebranie naukowe.

Referaty z dziedziny postępu naukowego i przemysłowego wygłoszą: profesor Instytutu Politechnicznego w Leningradzie A. W. Danskiej oraz profesor Politechniki Łódzkiej Bronisław Sochor.

Praca agend RN m. Łodzi w centrum uwagi delegacji Charkowa

Wczorajszy dzień swego pobytu w Łodzi goście charkowscy rozpoczęli od konferencji z członkami Prezydium Rady Narodowej.

Delegacja charkowska interesowała się zwłaszcza strukturą organizacyjną rady. Pytano jak pracują komisje radnych i ustalono, że odbędzie się spotkanie delegacji z komitatem seniorów Rady Narodowej. Delegację interesowały również metody pracy poszczególnych agend Prezydium, a zwłaszcza w kwestiach budownictwa i zaopatrzenia materiałowego, zaopatrzenia handlu itp.

Przewodniczący delegacji Aleksy Michajlik interesował się szczególnie strukturą budżetu naszego miasta, sposobem jego uchwalenia, podziałem kredytów, wreszcie budżetami dzielnicowymi rad narodowych.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 21 LISTOPADA

15.10 Węgierska muzyka ludowa. 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muz. „Harczerze tańczą i śpiewają”. 16.05 Koncert chóru i orkiestry. 16.50 „Na temat grypy” — pogr. dr A. Pytla. 17.01 (L) Dla młodzieży aud. Zb. Wojciechowskiego pt. „Tendencje rozwojowe”. 17.15 (L) „Runda z piosenką” w oprac. red. L. Szumlewskiego. 17.35 (L) Koncert pt. „W tanecznym rytmie” — płyty. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „To samo, a jednak co innego”. 19.30 Poetycki koncert z cześć. 20.13 Kronika sportowa. 20.30 Fala 56. 20.40 Muzyka taneczna. 21.00 I audycja konkursowa. 21.40 Koncert krakowskiej orkiestry. 22.10 „Sucha skala” fragm. opow. Irwina Shawa. 22.30 Muzyka rozrywkowa.

TELEWIZJA
Czwartek, 21 listopada

17.30 Występ kabaretu „Stodola” (W). 18.00 Tu mówi Paryż — francuska kronika wydarzeń (W). 18.15 Magazyn rozmaiwości (L). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Sekrety Polihymnii (W). 20.25 Alchemia filmu (W). 21.10 Przerwa. 21.45 Inscenizacja według Maupassanta pt. „W rodzinnym gronie” (W).

Mieszkańcy ŁODZI mają głos TAK CZY NIE?

W odpowiedzi na ankietę w sprawie utrzymania zakazu sprzedaży alkoholu w dni sobotnie mam następujące zdanie:

1) Doświadczenie tego rodzaju zakazów wykazało, że są to jedynie półśrodki, które nie prowadzą do całkowitego osiągnięcia zamierzonego celu. Dotychczas obowiązujący zakaz doprowadził jedynie do pomnożenia ilości zakonspirowanych knajp i spelunek, których adresy były znane każdemu pijakowi, natomiast rzadko naszym organom MO. Zakonspirowany handel wódką pomagał jedynie w bogaceniu się różnych spekulantów i ciemnych tyków, co moim zdaniem odnosiło wręcz odwrotny skutek.

2) Zakaz sprzedaży wódki w sklepach w dni sobotnie był tylko zakazem formalnym, gdyż stałym klientom, których obsługa danego sklepu dobrze znana, nigdy nie odmówiła sprzedaży wódki w dniu zakaza. Oczywiście taka transakcja odbywała się skrycie, tzn. po prostu butelkę z wódką wkładano do ekspedienta do torebki papierowej i wtedy uchodziła ona za normalny zakup.

3) W praktyce zakaz ten miał się z celem, gdyż uniemożliwiał nabywanie wódki tylko przez osoby, które korzystały z kieliszka tylko

Po kilkogodzinnej rozmowie z członkami Prezydium delegacji radziecka odwiedziła Kozłową i budującą się tam bloki mieszkalne oraz południowe dzielnice miasta. Goście oglądali także budujący się gmach Teatru Narodowego na Pl. Dąbrowskiego.

W godzinach popołudniowych delegacja radziecka odwiedziła domy akademickie na Bystrzyckiej, a wieczorem obecna była na balecie „Parada Pamela”.

Życie samo ustaliło formy

W ubiegłym roku przy poszczególnych łódzkich zakładach pracy istniało blisko 30 oddziałów zaopatrzenia robotniczego. Dziś OZR-ów zostało w naszym mieście tylko 8 z tym, że w ZPB im. Dzierżyńskiego znajduje się już w likwidacji.

Czy słusznie zlikwidowano tyle OZR? Wydaje się że tak, ponieważ nie miały one go spójnego uzasadnienia i zamiast dawać robotnikom korzyści, obciążały ich przynajmniej rokrocznie strażami. W momencie, kiedy oddziały zaopatrzenia robotniczego przestały być „państwem w państwie”, gdy zostały wchłonięte gospodarczo przez zakłady pracy, wtedy samo życie zlikwi-

Maria Michailowicz w Filharmonii

Jako członek jury rozpoczynającego się 1 grudnia III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, zaproszona została skrzypkarka jugosłowiańska Maria Michailowicz. Artystka ta należy do czołówek wirtuozów swego kraju, jest dwukrotną laureatką tamtejszych najważniejszych nagród muzycznych. Od szeregu lat Maria Michailowicz piastuje stanowisko profesora Akademii Muzycznej w Belgradzie, co nie przeszkadza znakomitej artystce koncertować we wszystkich krajach europejskich.

Solistkę jugosłowiańską usłyszymy na koncertach symfonicznych w piątek i sobotę 22 i 23 listopada. Grać ona będzie Koncert Skrzypcowy Mendelssohna.

Ankieta trwa...

Co jest źródłem pijaństwa? Na to pytanie odpowiada dziś inż. Marian B.

Nasza ankieta: „Czy utrzymać zakaz sprzedaży alkoholu w soboty czy też go znieść?” — wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród czytelników. Otrzymałyśmy już wiele listów w tej sprawie, a opinie, podobnie jak wśród radnych, są podzielone. Dużą część biorących udział w ankiecie wypowiada się za utrzymaniem zakazu sprzedaży wódki w soboty, gdyż w ten sposób poważnie ogranicza się spożycie alkoholu. Natomiast druga grupa czytelników stoi na stanowisku, że Rada Narodowa postąpiła słusznie znosząc zakaz sprzedaży wódki w soboty. Dzisiaj zamieszczamy wypowiedź jednego z czytelników, reprezentującego stanowisko tej ostatniej własnie grupy.

Jednocześnie przypominamy, że w najbliższą niedzielę zakończymy naszą ankietę, a w przyszłym tygodniu zamieścimy obszernie jej omówienie. Wszystkich, którzy chcieliby w tej sprawie zabrać głos — prosimy o nadsyłanie wypowiedzi do niedzieli włącznie.

przy jakichś okazjach (imieniny itp.), natomiast nie przeszkodził zawodowym pijakom, mimo że o nich głównie chodziło,

JAK ZARADZIĆ ZŁU?

Prawdopodobnie nie znajduję skutecznej i absolutnej recepty, która by zalaściła problem pijaństwa do końca. Moim skromnym zdaniem, źródło pijaństwa nie leży w tzw. dobrobycie z którego by wynikało, że ludzie mają za co pić. Raczej odwrotnie — i na tym należy oprzeć tezę walki z pijaństwem. Ja widzę to w ten sposób:

1) Przekonać ludzi (formy mogą być różne), że poprawa bytu każdej rodziny zależy głównie od oszczędnego trybu życia. Udowodnić, że teza, jako by nie było z czego oszczędzać jest niesłuszna. Przykładów na to jest mnóstwo, np. robotnik szwedzki żyje lepiej, ale jego dobrobyt wynika z uporczywego oszczędzania.

2) Budzić szerokie zainteresowanie, szczególnie młodych ludzi w oszczędzaniu docelowym. Ostatnio stosowane metody oszczędzania docelowego prowadzone przez PKO dają doskonałe rezultaty, z czego czasem nie zdajemy sobie sprawy. Choć dzi o to, że winno ono być szerzej, np. docelowe oszczędzanie winno objąć także kupno mieszkaniową.

W ten sposób zostaną osłabione w zasadzie dwa cele:

a) obalona zostanie teza, że wysiłek jest za drogie i nie osiągalne, a więc najlepiej się upić.

b) podniesie się morale społeczeństwa nie tylko w tym kierunku,

Z sali sądowej

„DOCHODOWA” AJENTURA

Melania Matuszewska, agentka GS Wielkiej Łodzi, prowadząca kiosk spożywczy nr 1, przy ul. Obońców Stalingradu — w okresie od czerwca 1956 do kwietnia br. przywłaszczyła sobie kwotę 192 tys. zł. O „intensywności” przywłaszczania świadczy fakt, iż wartość towarów znajdujących się w owym kiosku nie przekraczała nigdy sumy 50 tys. zł. Sąd skazał Matuszewską na 4 lata więzienia i 3 tys. zł grzywny. Na leży dodać, że przewodnicząca kompletu sędzącego uważała ów wymiar kary za niski, lecz została przegłosowana przez ławników.

JEDNO MANKO RODZI DRUGIE

W poniedziałek rozpoczęła się rozprawa przeciwko Jerzemu Tomaszewskiemu — kierownikowi sklepu PSS nr 5, przy ul. Żeromskiego 49. Oskarżony jest on o to, iż w okresie od maja do lipca br. przywłaszczył sobie 231 tys. zł. Tomaszewski na procesie wyjaśnił, że w lutym 1954 r. — jako kierownik innego sklepu (PSS nr 16) stwierdził tam manko, które do sierpnia 1955 „urościło” do sumy 240 tys. zł. Twierdzi on, że pożyczł od znajomych pieniądze i sukcesywnie wplacał je do tego sklepu. Kiedy jednak w maju br. znajomi odmówili mu kredytu — postanowił przefalszować raportów dziennych i wystawienie fikcyjnych rachunków — uzyskiwać fundusze w ostatnio podległej mu placówce i wplacać je do sklepu nr 16. W ten sposób powstało nowe manko, niewiele mniejsze od poprzedniego.

Wyrok w tej sprawie zapadnie w czwartek.

NASZA KRONIKA

Duże zainteresowanie, jakim cieszy się u publiczności „Traviata”, skłoniło dyrekcję Opery do zorganizowania jeszcze dwóch przedstawieli. Odbędzie się one w gmachu Teatru Nowego w niedzielę 24. XI. o godz. 10 i w poniedziałek 25. XI. o godz. 19. W niedzielę główne partie śpiewają: Stefańska, Kamiński, Klimek, dyryguje Władysław Raczkowski. W poniedziałek w głównych partiach usłyszymy: Stefańska, Sychalskiego i Gawrońskiego, dyryguje Zygmunt Gzella.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie Opery, ul. Więckowskiego 15, w godz. 10—13 i 16—19.

22. XI. o godz. 17, w Studium Wiedzy o ZSRD TPP-R, ul. Narutowicza 28, odbędzie się następujące wykłady:

1. Twórczość Maksyma Gorkiego 1900—1917 — prof. dr E. Rzeszowski.
2. Seminarium „Młodzieńcze lata Gorkiego” — mgr D. Siłina — mgr C. Rudiński.
3. Słownik geograficzny ZSR — mgr B. Barszczówna.

Pracownicy Akademii Medycznej w Łodzi zebrali na fundusz budowy: pomnika T. Kościuszki

Krajowa narada lekarzy, nauczycieli i wychowawców szkolnictwa specjalnego

W dniach 21, 22 i 23 bm. odbędzie się w Łodzi przy ul. Narutowicza 114 pierwsza krajowa narada lekarzy, nauczycieli i wychowawców pracujących z dziećmi niedowidzącymi w szkołach i zakładach specjalnych.

Naradę tę organizuje Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, Sekcja Szkolnictwa Specjalnego w Warszawie.

Obrazy w dniu dzisiejszym, rozpoczyna się, o godz. 10.30. W programie dwa referaty: „Rekrutacja dzieci niedowidzących” — wygłosi dr Z. Galewski i „Opieka okulistyczna nad dziećmi niedowidzącymi” — doc. dr M. Wilczyńska.



Roztargnienie — to nasza choroba społeczna nr 2, po grypie azjatyckiej. Pod pewnymi względami jeszcze od niej groźniejsza: grypa łwim ma to do siebie, że mija, a roztargnienie — przeciwnie — trzyma się narodu, jak rzep niegogo, i niesposób je wykurzyć. Ani penicylina, ani ceftria, ani perswazja.

Wirusa roztargnienia jeszcze nie zidentyfikowano, niemniej poznano już dość dokładnie skutki jego działania. Przez roztargnienie np. pisać listy do przyjaciółki (jeśli jesteśmy mężczyzną), lub do przyjaciela (jeśli jesteśmy kobietą) — adres zwrócić należy do naszego mieszkania, zamiast na zakład pracy. W ten sposób w najlepszym wypadku powodujemy tzw. sceny, a w najgorszym — przezywamy się do rozwiązania tego, co zostało związane w urzędzie stanu cywilnego.

Przez roztargnienie zapominamy, co miał oznaczać wepłnięty wiazany na chusteczce. Nosimy więc taką chusteczkę przez 6 tygodni i lamiewy sobie głowę. A jeżeli zawiązaliśmy po prostu po to, by nie zapomnieć oddać chusteczki do prania.

Przez roztargnienie zapalnym dobieramy aby takie duże jak u słonia, albo takie małe, jak u mrówki.

Przez roztargnienie zamiast w „7” wsiadamy np. w „11” i w ten sposób zamiast w pracy ładujemy gdzieś na imieninach, a nazajutrz startujemy z Izby Wyrzeźwienia.

Przez roztargnienie zestawiamy na stole włączone żelazko. W ten sposób, po pracy nie wracamy już do domu, lecz bezpośrednio do PZU.

Jak widać z przykładów, wirus roztargnienia atakuje niemal wszystkie dziedziny życia. Wszelako, nie ma reguły bez wyjatków. I tak np., nigdy przez roztargnienie nie zapominamy oddać należnego nam honorarium.

W piątek 21. XI, o godz. 19.30, w Klubie Ludowym, przy ul. Więckowskiego 32, odbędzie się wieczór autorski poetki żydowskiej Hadasy Rubin, słowo wstępne wygłosi M. Szklarek. Wiersze autorki recytować będzie artystka teatru żydowskiego — Ruth Kowalska.

W piątek 22 listopada 1957 r., o godz. 19, w Klubie MPMK, Piotrkowska 86, I piętro, odbędzie się wieczór pt. „Janusz Korczak jako teoretyk i praktyk pedagogiki”. Referat wygłosi mgr Henryk Dinter.

Po referacie będzie wyświetlany film produkcji francuskiej: „Jak bezpańskie psy”.

Wizytacja łódzkich świetlic

Zakończyła się już lustracja łódzkich domów kultury. Obecnie odbywa się wizytacja naszych świetlic wszystkich typów. Ma ona na celu skontrolowanie działalności danych placówek oraz ustalenie, jakiej pomocy udzielić im może Wydział Kultury wraz z nowoorganizowanym przy LDK ośrodkiem metodyczno-instrukcyjnym.

Tabela wygranych

1 DZIEŃ CIĄNIENIA

30.000 zł nr 3879.

20.000 zł nr nr 32295, 115584.

10.000 zł nr nr 5444 8048

24393 24580 50543 70456 102972 106817 120122.

5.000 zł nr nr 23052 25633 33947 41289 43568 49982 58621 66251 69495 72369 83130 99334 121826 128351 133849 135191.

2.000 zł nr nr 1500 1682 4919 10768 12911 14232 15753 16789 21933 25385 25909 28493 30439 31184 31934 33269 35422 40046 53073 57899 58848 58889 61998 62839 69603 71824 72699 73310 80468 80874 83346 83776 89064 89759 90674 92296 93798 94468 96344 96455 108902 110600 112894 113154 1121201 122403 123717 123998 131373 139076.

WAŻNE TELEFONY
 Pogot. Miłoczyne 253-33
 Pogot. Ratunkowe 254-44
 Straż Pożarna 8
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Ośr. Infor. 359-15
 Pryw. Pomoc Lek. 333-33

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Kram z piosenkami” (przedstawienie zamknięte)
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Złota wieża” dozw. od lat 18
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Cyd”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy”
OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Zolnierz i Bieda”
„ARLEKIN” (Wólczńska 5) g. 17 „Dzielnicy gród”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Studenci miłość”

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Wielkocieskiego 36) czynne g. 14-20
XII DOROCZNA WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZPAP — Ośrodek Propagandy Sztuki, Park Sienkiewicza — czynna w g. 10-13 i 15-18

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dokum. g. 15. „Czterdziesty pierwszy” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „W krainie piramid” „Jaś i Małgosia” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9. „Odrodzeni” dozw. od lat 18, g. 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Cudowna podróż” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zelona 2) Film dok. g. 9 i 22. „Bohaterowie są zmezczeni” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Wraki” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Czarny rynek w Paryżu” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 10.15. „Kapelusz pana Anatóla” dozw. od lat 16, g. 11, 13, 15, 17, 19, 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30. „Lunatyk” dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30
IMAJA (Kilińskiego 173) „Ludzie i kaprale” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA (Rzgowska 84) „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
SOŁTYSZ (Nowe Złotno) „Wzgórze 24 nie odpowiada” dozw. od lat 14, g. 17, 19

ZOO — czynne g. 9-18
PALEONIA (Park Zródliska) czynna godz. 10-18

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, AS Al. Kościuski 48 pełni stałe dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
 Poloznitwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurwicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.
 Pomoc lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Limanowskiego 47 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódźa i dla mieszkańców Łódźa Słoki przy ul. Zboczce 18a w godz. od 19 do 21.
 Chirurgia: Szpital Min. Spraw Wewnętrznych, Północna 42
 Internia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczńska 195
 Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, Wólczńska 195.
 Okulistyka: Wojskowy Szpital Kliniczny, Żeromskiego 113.
 Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowo Zarządu Kin

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO WROCŁAW-PSIE POLE

nowiży współpracę z rzemieślniczymi warsztatami naprawczymi — w zakresie remontu przyczepnych silników rowerowych ROL i ROLB oraz związanej z tym bezpośredniej dostawy części zamiennych. Zgłoszenia kierować na adres:

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO WROCŁAW-PSIE POLE ul. Bierutowska 57-59

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice” w Pabianicach, ul. Żymierskiego nr 5

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dzierżawę ogrodu przyzakładowego o powierzchni 0,36 ha.
 Oferent winien posiadać kwalifikację i praktykę ogrodniczą oraz złożyć wadium w wysokości zł 3.000. Wszelkich informacji udziela dział administracyjno-gospodarczy zakładów w godzinach od 8 do 12.
 Termin składania ofert z nadrukiem „dzierżawa ogrodu” do dnia 30 listopada 1957 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 grudnia 1957 roku o godzinie 10 rano. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 6080-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POSZUKUJEMY od zaraz kandydatów na stanowisko **dyr. technicznego** — wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techn. i 5 lat praktyki w danej specjalności lub średnie wykształcenie i 8 lat praktyki. Poszukiwane specjalności: meblarstwo drzewne, włókiennictwo. Poszukujemy również kandydata na st. referenta zaopatrzenia i zbytu — wymagane średnie wykształcenie handlowe i praktyka. Podania wraz z życiorysem, odpisami dyplomów i referencjami prosimy składać na adres **Skierowiczki Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Skierkowie**, ul. Wiosenna 15. 6078-K

INŻYNIERA-włókiennika na stanowisko kierownika działu techn.-produkcyjnego, inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika działu gł. mechanika. Wymagana dłuższa praktyka na kierowniczym stanowisku w przemyśle dziewiarskim oraz mistrzów zmianowych na oddziale szwalni zatrudniają **Stołeczne Zakłady Dziewiarskie**. Korzystne warunki wynagrodzenia. Kandydaci muszą posiadać własne możliwości zamieszkania w Warszawie lub najbliższej okolicy. Podania wraz z życiorysem należy kierować pod adresem **Warszawa, ul. Nowowiejska nr 7**. 6077-K

TECHNIKA-geodeta zatrudni **W.Z.P.T.M.B. Grupa Wiertnicza w Srebrnej k. Łodzi**. Telefon 232-91 w. 8. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 6092-K

KSIĘGOWYCH, rewidenta i instruktora do pracy w Łodzi oraz głównego księgowego na wyjazd — mieszkanie zapewnione — przyjmie Okręgowy Zarząd Mechanizacji Rolnictwa Łódź, ul. Zachodnia 47, pokój 61.

KIEROWNIKA gospodarstwa narzędziami-mistrza narzędziowni z placą miesięczną 2.500 zł oraz **tokarzy** zatrudniają od zaraz **Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego Łódź**, ul. Wólczńska nr 19. 6079-K

2 KIEROWNIKÓW gospodarstw z wykształceniem, 2 bryg. polowych, 2 pracujących bryg. obory i chlewni, owczarza, kowala, stelmacha, brukarza, traktorzystów, oraz kilka rodzin do prac w polu i przy hodowli inwentarza — zatrudni **Zespół P.G.R. Korytowo powiat Choszczno**. Wynagrodzenie wg. U.Z.P. dla rolnictwa. 6097-K

MONTERÓW transformatorowych i pomocników montera transformatorów z praktyką od zaraz przyjmą **Zakłady Naprawy Maszyn Elektrycznych Wydział Remontowy Transformatorów Łódź**, ul. Rokicińska 144, tel. 238-15.

KIEROWCĘ na ciągnik „Ursus” zatrudni od zaraz **Zarząd Zieleni Miejskiej Łódź**, ul. Wojska Polskiego 83. Warunki do omówienia w sekcji kadr od godz. 7 do 15.30. 6038-K

DWÓCH palaczy na kocioł „Strebel” przyjmie od zaraz **Zakład „D” Doskonalenia Rzemiosła Łódź**, ul. Łąkowa 4. Warunki do omówienia na miejscu. 6087-K

2 STRAŻAKÓW p. pożarowych, 2 dozorców i 3 robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Centrala Wydawnicza Druków — Łódzka Drukarnia Akcydensowa Łódź**, ul. A. Struga 63. Dział planowania i zatrudnienia. Warunki pracy i do omówienia na miejscu. 6089-K

TKACZY na krosna angielskie, prądki, pomocniczy, przykręcaczy, robotników nie wykwalifikowanych oraz uczniów na tkalnię i przedziałnie (powyżej lat 16) zatrudnią od zaraz **Zakłady Przem. Bawlnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi**. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny Łódź, ul. Piotrkowska 293-5. 6068-K

PRZADKI na maszyny obrabkujące i wrzecienne, pomocniczy oraz tkaczy zatrudnią **Zakłady Przemysłu Bawlnianego im. Rewolucji 1905 r.** Zgłoszenia przyjmują wydział personalny przy ul. Strzelczyka 6.

TKACZY-uczeni i **przadki wrzecieniarki** na dwie i trzy zmiany oraz mistrzów tkackich, murarzy-pomoc, palacza-pomoc, stolarza, ślusarzy i robotników do transportu — przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawlnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi**, ul. Rzgowska 26-28. Zgłoszenia przyjmują dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30. 6099-K

SZKLARZY, operatorów sprzętu budowlanego, wykwalifikowanych monterów-elektryków, murarzy i robotników do transportu zatrudni natychmiast **Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobnego Łódź**, ul. Słowiańska 5-7. Zgłoszenia przyjmują sekcja zatrudnienia. 6039-K

2 PALACZY wykwalifikowanych na kotły niskopiętne, 2 stolarzy budowlanych oraz 2 robotników gospodarczych poszukują **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. E. Piłata w Łodzi**, Wólczńska nr 66. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny od godz. 8 do godz. 16. 6061-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO
PIANINO krzyżowe lub fortepian krótki w dobrym stanie kupie. Wiadomość Łódź, tel. 340-32 od godz. 14. 19372 g

TOKARNIE 1 1/2 m do 2 m w kłach kupie, Marian Jabłoński Łódź, ul. Sienkiewicza 29 (warsztat) 19362 g

PSA zlego podwózkowego kupie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19342”

MASZYNE dziewiarska rekawiczarke nr 5-6 pilnie kupie. Łódź, ul. Nowotki 80, warsztat ślusarski 19346 g

KROSNÓ żakardowe — ośmiusetne kupie. Dzwonić tel. 202-79 19376

KOCIOŁ „Strebel” seria 2 powierzchnia ogrzewała na 8 m kw. stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź Zamenhofa 23, m. 8

SAMOCHOÓD „Moskwicz” nowoczesny sprzedam. Piotrkowska 35, m. 6

MASZYNE rekawiczarke 8 sprzedam. Tel. 237-10, dzwonić od godziny 16 19330 g

SAMOCHOÓD osobowy „Ford” nowoczesny stan idealny sprzedam. Szczecin, Jagiellońska 37-1, tel. 68-59 19363

SAMOCHOÓD osobowy marki „Ford” 1951 oraz nowe ogumienie sprzedam. 1 Maja 62 19311

MOTOCYKL „Charley” z przyczepą w dobrym stanie pilnie sprzedam. Ogładać ul. Gwiaździsta 6

SILNIK 600 i os tylna kompletna do samochodu „DKW”, skrzynka biegów „Opel P4” sprzedam Kościelna 5-21 19332 g

URZĄDZENIE warsztatu ślusarsko-samochoodowego, tokarnie duża, bor maszynne, kompresor, imadła oraz narzędzia i części sprzedam. Jelenia Góra ul. Wolności 126. Blizszych informacji udzieli Sroczyńska, Łódź, ul. Sienkiewicza 67

AKORDEON „Weltmeister” nowy 120 basów — sprzedam. Tel. 300-86

BIBLIOTEKE z księgozbiorem sprzedam. Wiekowski 32-23 Maciaszek. ogładać 19348 g

PIEC do centralnego ogrzewania nadający się do oerodnienia lub do 20 lokatorów — sprzedam. Dzwonić tel. 208-54 19351 g

KOMUNIKAT

Zarząd Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Łodzi

wzywa Właścicieli względnie administratorów nieruchomości do uzupełnienia dozorcom sprzętu potrzebnego do akcji odśnieżania, a w razie opadów śnieżnych — do dopilnowania, by dozorczy i omiatacze usuwali natychmiast śnieg z jezdni i chodników.

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. gen. W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipoteczna 7-9

OGŁASZAJĄ PRZETARG NA DOSTAWĘ W ROKU 1958 1000 PAR TREPOW

z drzewa olchowego, wierzech juchtowy lub z innego materiału nadającego się do tego celu.
 Wyżej wymienione ilości trepów należy dostarczyć w partiach po 250 szt. w początkach kwartałów.

Oferty z podaniem ceny i warunków dostaw mogą składać w dziale zaopatrzenia do dnia 7 grudnia 1957 roku przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Do oferty należy dołączyć jedną wzorcową parę trepów oznaczoną znakiem firmy (pieczętą firmową) wraz z rachunkiem za tę parę, który ureguluje się niezwłocznie przy składaniu oferty.

Blizszych informacji udzieli dział zaopatrzenia, telefon 533-28. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 6096-K

WIERTARKE POZIOMĄ

do drzewa w dobrym stanie zakupi spółdzielnia. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96 pod „nr 5982”.

PRACA

KOBIETA do mycia głów potrzebna. Zakład Fryzjerski, ul. Moniuszki 2 19322 g

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Referencje wymagane. Al. Kościuski 99, m. 3 19321 g

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość ul. Piotrkowska 39-24, tel. 218-87 19317 g

PAKOWACZKA potrzebna. Wiadomość, ul. Zgierska 36, cukiernia 19377

Dnia 19 listopada 1957 roku zmarł w wieku lat 74 nasz kochany kolega S. ↑ P.

Włodzimierz Maślik

inspektor Oddziału Wojewódzkiego P.K.O w Łodzi były dyrektor Komunalnych Kas Oszczędnościowych w Łódzce i Plocku.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 listopada 1957 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Dolach.
 W Zmarłym tracimy zacnego i dobrego kolegę.

KOLEŻANKI I KOLEDZY POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI w ŁODZI.

Dnia 19 listopada 1957 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 49 S. ↑ P.

mgr Jerzy Gołębiowski

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Zarzewie odbędzie się dnia 22 listopada br. o godzinie 16. O smutnym tym obrzędzie powiadamiają

MATKA, BRACIA I RODZINA.

W dniu 18 listopada 1957 r. zmarł nasz ceniony i nieodżałowany dyrektor

mgr farm. JANUSZ ZEGRZDA

Wyrazy szczerego współczucia żonie i rodzinie składają:

PRACOWNICY APTEK I BIURA L.P.A.

Dnia 18 listopada 1957 roku zmarł S. ↑ P.

mgr Janusz Zegrzda

dyr. Łódzkiego Przedsiębiorstwa Aptek
 W Zmarłym traci farmacja polska czynnego i zasłużonego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

POLSKIE TOWARZYSTWO FARMACEUTYCZNE ODDZIAŁ w ŁODZI.

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczościowych. Piotrkowska 109-6 18190 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczościowych, 16-18, Nawrot 32

RADIOLOGICZNE badania uzębienia wykonuje specjalnie rentgen denty styczny, Piotrkowska 121

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9 16-19, Piotrkowska 14

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośców godz. 16-18, Kilińskiego 132

PIEC TRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wezwań Lekarzy Specjalistów załatwia wizyty domowe całą dobę

NAGLA Pomoc Lekarzy Specjalistów. Wizyty domowe załatwi natychmiast przez całą dobę tel. 555-55

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace z zakresu protetyki dentystycznej. Próchnika 22, front III p. m. 10

NAUKA

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego naukowym szybko opatentowanym wynalazkiem. Gwarancja, Informacje Nawrot 32

KURSY samochodowe amatorskie i zawodowe kat. II TKWP. Zapisy ul. Tuwima 15, godz. 8-15

LOKALE

MŁODA samotna pracująca poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Zapłaci za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19360” 19390 g

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w bloku zamienne na 3 lub 4 pokoje z kuchnią z wygodami ewent. koszty remontu zwrócić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19310” 19310 g

3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami — przy ul. Rewolucji 1905 zamienne na 5 lub 4 pokoje w śródmieściu. — Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „18997” 18997 g

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego najchętniej niekierującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19320” 19320 g

POKÓJ nieduży w centrum zamienne na pokój z kuchnią lub duży pokój. Koszty remontu zwracam. Wiadomość ul. Główna 6, m. 18

INŻYNIER samotny, młody poszukuje mieszkania sublokatorskiego. Za rok zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19355”

TRZY pokoje, kuchnia, komfort w Bytomiu zamienne na podobne w Łodzi. Stefaniak, Bytom, Witełska 107-4

ZGUBY

CZERNIAK Józefa zam. Różyckiego 13, zaubiła legi. szkolna nr 284

JASSA Stanisław, zam. Tytoniowa 8 zaubił wełnowiczkę fabryczną, zwolnienie lekarskie, legitymację tramwajową

Efektowne zwycięstwo naszych bokserów

Polska-Anglia 14:6

99 międzynarodowy mecz reprezentacji Polski przyniósł nam, wywalczone w ładnym stylu zwycięstwo nad Anglią 14:6. 6 tysięcy widzów (a wśród nich liczna kolonia polska) w londyńskiej hali Empire Pool było świadkami dobre go spotkania, a tacy nasi zawodnicy jak debiutant Zawadzki w kocułej, Walasek w lekkośredniej, Brogosz w półśredniej, Paździor w lekkiej i Pietrzykowski w średniej okazali się dobrymi propagatorami pięściarstwa.

Anglicy przeciwstawili nam zespół młody, mało doświadczony, w którym najsilniejsze punkty stanowił: „kogut” Weller, Simpson w piórkowej, Thomas w ciężkiej, Cullaghan w muszej oraz Stone w lekko-półśredniej. Walki przeprowadzone zostały nie w kolejności wag, jak to się normalnie praktykuje, dlatego też naszą relację rozpoczynamy od wagi koguciej.

ZAWADZKI — WELLER

(waga koguciej)

Nie nie zapowiadało zwycięstwa Polaka. Weller w I rundzie oszchował go odwrotną pozycją, a prawie proste co chwila dosięgały szczęki i korpusu Zawadzkiego. Następne starcie nie zwiastuje początkowo żadnej zmiany. Zawadzki czuje się zdecydowanie i nie może przetestować się na półdystrans. Ale oto silny sierp Polaka trafia i w chwili później na Wellera sypie się cała seria ciosów.

III r. to prawdziwy pośpis Polaka. Bezustannie atakuje, wypuszcza ciosy z obu rąk i na Anglika wyraźnie znac ślady zniechęcenia. Dwa razy Weller ładuje na deszcz, jednak momentalnie podrywa się, inicjalny do końca walki utrzymuje Zawadzki, któremu też sędziowie przyznają zwycięstwo. Jest 2:0 dla Polski.

RÓZPIERSKI — SIMPSON

(waga piórkowa)

Po mistrzu III MISM spodziewaliśmy się znacznie więcej. Tymczasem łodzianin, choć dyktował tempo walki, to jednak był raczej anemiczny, zbyt ostrożny i miast starać się przejść na półdystrans, pozwalał wyższemu od siebie Anglikowi wypuszczać raz po raz celne



Rózpierki Brogosz

proste. W II r. Rózpierkiemu udało się kilka razy zadać krótkie ciosy w zwarciu, sam jednak oberwał dwie kontrty. Ten sam przebieg miało III starcie. Simpson stosował dobre zwody, prowokował Polaka do natarcia i sam starał się z większym lub mniejszym powodzeniem kontrolować. Zwycięstwo Rózpierkiego przyjęła widowna raczej chłodno. 4:0 dla Polski.

WALASEK — WOOD

(waga lekkośredniej)

19-letni Anglik nie był równoznaczny dla Walaska przeciwnikiem. Ustępował mu nie tylko rytm, ale i wyszkoleniem technicznym, popisywał się raczej zręcznym unikaniem ciosów, niż zadawaniem ich. Mimo to przez dwie rundy Polak nie wykorzystywał w należyty sposób swej wyższości. Co prawda jego błyskawiczne kontrnatarcia i dynamiczne serie musiały się wszystkim podobać, ale było ich stanowczo za mało. Dopiero w końcówce seria Walaska z półdystransu wyczerpuje Anglika. Wygrał Polak. Prowadzimy 6:0.

WOJCIECHOWSKI I — GIBBONS

(waga półciężka)

Rosły Anglik leczy na silę swe go uderzenia. Usiłuje nim zaskoczyć Polaka momentalnie po skrzyżowaniu rękawic. Ten cios zdołał Wojciechowski odparować, ale dał sobie narzucić nie- co chaotyczną wymianę, w której sporo oberwał. W II r. prze- waża Gibbons, jest niedołądny, ale zawsze tam któryś z szerokiej sierpów dosięga nieco zdezorientowanego Polaka. W przerwie Stamm nastawia Wojciechowskiego na aktywną obronę. Rzeczywiście Polak na fi- nishu jest lepszy i trafia często prostymi. Anglika wyczerpało widocznie zbyt szybkie tempo, narzucone na początku walki. Końcówka należała więc do Polaka, ale w sumie więcej punktów zebrał Anglik, któremu też sędziowie przyznają wygra- ną. Prowadzi Polska 6:2.

- Paździor zdeklasował Mc Taggart
Świetna postawa Zawadzkiego
Pietrzykowski nokautuje

Mańka — Thomas (waga ciężka)
Anglik jest ulubieństwem publiczności. Wysoki, doskonale zbudowany, dysponuje silnym ciosem. Z techniką natomiast jest nieco na baktier, co sprytnie wykorzystal przez pierwsze półtorej rundy nasz reprezentant Mańka. Poszły więc w ruch lewe proste, poprawiane prawymi sierpami, po których Anglik zaczął odczuwać coraz większy respekt przed Mańką. W końcu jednak sekundant Thomasa nakazał za wszelką cenę ruszyć do ataku, widząc, że walka na dystans nie wcale jego pupil zdoła. I gdy Thomas zastosował się do tej recepty, gdy dosięgł kilka razy szczęki Polaka, okazało się, że poza poprawnością Mańka nie blyszczy specjalnymi walorami. Szczególnie kondycja zawiodła Polaka, toteż do końca pojedynku Thomas miał ułatwione zadanie. Nie pomogła dobra postawa Mańki w pierwszych dwóch starciach. Wygrał Thomas wyciągając stan meczu na 6:4 dla Polski.

MAŃKA — THOMAS

(waga ciężka)

Wojciechowski II — Stone (waga lekko-półśrednia)
Anglik okazał się bardzo doświadczonym i groźnym pięściarzem. Nadawał ton całej walce i oszczędzał ambitne ataki Polaka soczystymi kontrami. W ostatnim starciu Wojciechowski napierał bardzo agresywnie, zdołał nawet osiągnąć przewagę, ale zbyt wiele stracił punktów w dwóch pierwszych rundach. Sędziowie uznali zwycięzcą Stone'a. Jest 12:6.

WOJCIECHOWSKI II — STONE

(waga lekko-półśrednia)

0:6 przegrat wczoraj
ŁKS z I-ligowym Burnley

0:6 przegrat wczoraj
ŁKS z I-ligowym Burnley

DROGOSZ — PENNY

(waga półśrednia)

Drogosz nie znajduje się w szczytowej formie, ale w walce z dość słabym bokserem angielskim mógł pozwolić sobie na zademonstrowanie wszystkich technicznych trików, jakimi przed dwoma-trzema laty uprawiał w zachwyty nawet najbardziej wybrednych znawców. W tej walce inicjalny epoczywala od początku do końca w rekach Polaka. Jego umiejętne zwody, uniki i błyskawiczne natarcia bardzo podobaly się londyńskiej publiczności, która gorącymi brawami powitała ogłoszenie Drogosza zwycięcą. Prowadzi Polska 8:4.

KUKIER — CULLAGHAN

(waga musza)

Ta walka rozgorączkowała widownie Empire Pool. Przez trzy rundy toczyła się bezustanna wymiana ciosów, zainicjowana przez niezwykle bojowego Anglika, Polak był niewątpliwie bardziej opanowany i częściej



Kukier Walasek

wypuszczał lewe proste, ale w sumie zainkasował tyle czystych (i nieczystych) uderzeń, że z obawą oczekiwała kolonia polska ogłoszenia wydyktu. Na szczęście przyznano zwycięstwo Kukierowi, ale nie po raz pierwszy przyszło nam stwierdzić, że szybkość i refleks naszego zasłużonego pięściarza pozostawia wiele do życzenia. Stan meczu 10:4.

PAZDZIOR — MC TAGGART

(waga lekka)

Clou programu. Pojedynek mistrza Europy z mistrzem olimpijskim... A jednak, wbrew oczekiwaniom, nie była to walka na najwyższym poziomie i, co

PIETRZYKOWSKI — PARKINSON (waga średnia)

Nasz mistrz jest mańkudem i z tego względu nie lubi przeciwników również walczących z odwrotnej pozycji. Tym razem jednak napotkał mańkuta bardzo słabego i już w I rundzie posłał go trzykrotnie na deski, po czym sędzia ringowy wyliczył Anglika.

Tak więc mecz wygrała Polska 14:6.



Pietrzykowski Paździor

Wycieczek będzie sporo

Ambitne zamierzenia łódzkiej placówki „Sports-Tourist”

Biurow „Sports-Tourist” rozszerza swoje agendy. Między innymi również i w Łodzi powstał oddział tej instytucji, zadaniem której jest organizowanie wycieczek na wojnijsze imprezy sportowe, odbywające się w kraju jak i za granicą, oraz sprzedawanie biletów na centralne imprezy itp. Tak więc łódzcy kibice będą mogli na miejscu bez potrzeby uciekania się do Warszawy, jak to dotychczas miało miejsce, złatwić sprawy związane z wyjazdem.

Na razie oddział łódzki „Sports-Tourist” mieści się w lokalu LKKF przy Placu Komuny Paryskiej 5, istnieje jednak projekt wybudowania własnego reprezentacyjnego lokalu-pawilonu w nowoczesnym stylu, na wzór spotykanych za granicą.

Projektuje się, aby pawilon ten wzniesie orzy ul. Piotrkowskiej w Pasażu Parkowym, a więc w centralnym punkcie Łodzi.

Kierownikiem oddziału łódzkiego „Sports-Tourist” jest znany sędzia łódzki J. Marek Kowski. Pierwszym przejawem działalności tej instytucji na gruncie naszego miasta jest zorganizowanie wycieczki (nie- stety zakładowe trzydziestokil- kuosobowej) na niedzielne spotkanie piłkarskie o mistrzostwo świata Polska — ZSRR, jakie odbędzie się w nadchodząca niedzielę w Lipsku.

Zdaniem plk. Heymana nasz zespół jest dobrze przygotowany do meczu

Polacy już w Lipsku

Dzisiaj trenuje cała drużyna, jutro sam Pohl

Do Wrocławia przybył we wtorek oczekiwany z dnia na dzień Ernest Pohl i na treningu 19 bm. ćwiczyło już 15 zawodników. Trudno na podstawie jednego treningu wyrokować o jego aktualnej formie, ale — zdaniem trenera Cebuli — po kilku dniach przerwy w grze, Pohl zupełnie zadowolili.

Stefan Lewandowski zaproszony do USA

Do PZLA wpłynęło pismo z USA. Sekretarz generalny AAU p. Daniel Ferris pisze, że w okresie zimy przyszłego roku nasz biec Stefan Lewandowski mógłby wziąć udział w czterech międzynarodowych mistrzostwach w USA. Mityngi te odbywają się w różnych miastach USA, w każdą sobotę, w okresie od połowy stycznia do końca marca.

P. Ferris donosi, że na tournée zostanie zaproszonych 2-3 biegacze europejskich.

Jeśli chodzi o formę piłkarzy — obaj trenerzy są zgodni. Jest ona wysoka.

Wtorkowy trening, podobnie jak poprzednie, trwał 1,5 godz. Część treningu stanowiły elementy zagran taktycznych linii napadu ze zmianami pozycji i oddawaniem strzału z biegu na bramkę oraz gra ataku przeciw liniom defensywnym. W bezpośrednim starciu ataku z obroną — linie defensywne spisały się naprawdę znakomicie. Dotychczas do najlepszych strzelców zaliczyć można: Jan kowskiego, Baszkiewicza, Cieslika, Pohla.

W środę, 20 bm. reprezentacyjni piłkarze polscy — uczestnicy wrocławskiego zgrupowania, udali się do Lipska.

Z drużyną wyjechał kapitan związkowy PZPN — Reyman. Udzielając ostatnich wywiadów, powiedział on m. in.: „Jeżeli będziemy do Lipska na ciężki mecz, ale sądzę, że wyjdziemy z niego obronną ręką. Zespół polski jest dobrze przygotowany do spotkania z reprezentacją ZSRR, a forma, jaką wykaże się w wrocławskim zgrupowaniu nasi piłkarze, zupełnie mnie zadowala.

W czwartek 21 bm. drużyna nasza przeprowadzi ostry trening w Lipsku, a w piątek już miemy się indywidualnym trenowaniem Pohlen. W sobotę piłkarze przeprowadzą jedynie rozgrzewkę.”

Gdzie mógł się jej nauczyć?
Polski „partigiano” rozpoczął trzecią zwrotkę o tym, jak żołnierz zapewnia kapitana, że wróci dzielnym żołnierzem:

Glieli giuro, signor Capitano
che ritorno da bravo solda...
Padre Anniballe zapomni o kaplicy, przebiegał komnaty,
przeskakował zabawnie ściepnie w klatce schodowej, wreszcie unieśli habit, jak baba kiećka, wypadł na podwórze, wdrapał się na czołg i wsadził głowę do odchyłonej wieżyczki. A Partyzant śpiewał dalej:

Quando fui vicino al paese
la campana sentiva sonar.
Padre Anniballe ujrzał siedzącego chłopca przed rozdzielczą tablicą, tulącego mandolinę do siebie. Szarpal leciutko jej struny i wciąż śpiewał:

Sara forse la mia morosa
che ho lasciata nel letto ammalata.
Portantina che porti quel morto
per piacere riposati un po.

Padre Anniballe wiedział, że teraz nastąpi ostatnia zwrotka najbardziej przejmująca. Gdy ją słyszał w górach przy ognisku partyzantów, było mu żal, że dziewczyna umarła. Toteż teraz nie wytrzymał. Schylił się jeszcze niżej nad chłopcem i jął mu wtorować drżącym głosem:

Se da viva non l'ho mai bacitata
or che moria la voglio baciar...
Przebrzmiała piosenka, a padre ją teraz klaskał i wołał, jak jeśli polscy kumple wołali w kościele po kazaniu: — Bravo, bravo, bravissimo!
Wykrzyknął tę samą pochwałę i pobiegł do zamku. Partyzant pozostał w czołgu. Mandolina przywiodła mu na pamięć wspomnienie serdecznego przyjaciela Rinalda. Wspomnienie o Rinald'm przypomniło mu jego ulubioną piosenkę. Rinaldo nauczył jej Partyzanta. Śpiewał ją razem. Partyzant brzdąkał na zdobywczej mandolinie niemieckiej, Rinaldo śpiewał srebrnym tenorem.

— Rinaldo, czemu wciąż śpiewasz jedną i tę samą piosenkę? —
dziwił się nieraz.
Rinaldo uśmiechał się zamysłony. Jego uśmiech był gorzki.
— Bo ze mną, jak w tej piosence. Mam dziewczynę. Gdy poszedłem w góry, była tuż chora. Gruźlica. I tak mi się wydaje, że gdy wrócę z gór do domu, przyjdę w tym dniu, gdy poniosą ją w trumnie. I wyobrażam siebie, jak proszę, by otworzyli trumne, bo pragnę no raz ostatni ucałować usta zmarłej Ernesti.
— Być może.
Rinaldo nie poszedł nigdy na pogrzeb swojej dziewczyny Ernesti.
Partyzant uśmiechnął się również gorzko i zaczął nawoływać Anconę.
— Halo, tu „Jadzia” na Monte Sicuro! Halo, tu „Jadzia” na Monte Sicuro! Słyszysz, pieronie jasny?
Dowolał się w końcu Ancony.
— Co słychać w Anconie? Co z Julią?
— Umarła dzisiaj w noc!
— O, jasny pieroni! A co z Fiammettą?

(C. d. n.)

Redakcja kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64. Sekretarz odnow. 204-75 Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10 337-47 343-80. Dział kull. 223-05 293-00 wewn. 46. Dział sport. 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Dział woj. 314-32. Red. nocna 279-76. Biuro ogłoszeń 314-75. 311-50. Zamówienia i przed- platy na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpła. Wdaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”